



06.03.2013

Dobry występ Polaków na Mistrzostwach Świata w narciarstwie klasycznym w Val di Fiemme!

We włoskim Val di Fiemme między 20 lutego a 3 marca br. odbyły się Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym.

Polacy zdobyli trzy medale, w związku z tym ich występ można uznać za udany.

Zawody indywidualne na dużej skoczki wygrał Kamil Stoch. Polak, skacząc w pierwszej serii 131,5 m, wypracował sobie 5,1-punktową przewagę nad drugim zawodnikiem - Peterem Prevcem ze Słowenii (130,5 m). W drugiej serii Kamil pokonał nerwy i również oddał daleki skok. Lotem na 130 metr przypieczętował pierwszy w karierze tytuł mistrzowski. Na drugim stopniu podium stanął Peter Prevc, zaś na najniższym Norweg Anders Jacobsen.

W zawodach udział wziął również wspierany przez Grupę Azoty Piotr Żyła, który uplasował się na dziewiętnastej pozycji. W pierwszej trzydziestce znaleźli się również Dawid Kubacki i Maciej Kot, którzy zajęli odpowiednio dwudzieste i dwudzieste siódme miejsce.

Dobrze we Włoszech zaprezentowała się również Justyna Kowalczyk, która wywalczyła srebrny medal mistrzostw świata w biegu na 30 kilometrów techniką klasyczną ze startu masowego. Mistrzynią świata została Norweżka Marit Bjoergen, która wyprzedziła Polkę na finiszu. Brąz powędrował do mistrzyni świata z Oslo - Norweżki Therese Johaug. Bardzo dobrze zaprezentowała się Kornelia Kubińska, która była 23.

Natomiast sformułowaniem „z piekła do nieba” – tak można najkrócej opisać drużynowy konkurs skoków narciarskich na dużej skoczni w Predazzo.

Początkowo Polacy ukończyli go na czwartym miejscu ze stratą zaledwie 0,8 pkt. do trzeciej pozycji, po czym nastąpiło wielkie zamieszanie, wyniki skorygowano i poinformowano, że jednak to nasi skoczkowie znaleźli się na najniższym stopniu podium! Złoto zdobyli Austriacy, a srebro Niemcy. Podczas pierwszej serii trenerzy często zmieniali długość rozbiegu. Przed skokiem Norwega Andersa Bardala belka wróciła na 22. platformę, jednak sędziowie przyznali mu bonusowe punkty za start z rozbiegu nr 20. Błąd zauważył Austriak Thomas Morgenstern, a za jego radą protest złożyli Niemcy. Po ponownym przeliczeniu punktów okazało się, że druga po drugiej serii Norwegia spada na czwartą pozycję ze stratą 3,7 pkt. do Polaków, co oznaczało, że po raz pierwszy w historii nasza drużyna wywalczyła medal Mistrzostw Świata!

Grupa Azoty – Oficjalny Partner Polskiego Narciarstwa – gratuluje zawodnikom tego wielkiego sukcesu!